

tak nie jest. Nie wiadomo, czy autor byłby tak optymistyczny, gdyby dziś pisał swój tekst, a nie parę lat temu.

A czy wyprawy wojenne jawne czy zakamuflowane, które rzekomo mają usunąć „złe” reżimy, a prowadzą do wybuchów sprzeciwu i do okropności graniczących z ludobójstwem oraz ucieczki i wymuszonej migracji milionów nieszczęśliwych mieszkańców, nie są przyczynkiem do problemu równości, a raczej braku równości narodów, w końcu też istotnej obok równości abstrakcyjnych jednostek? Czy hegemoniczne praktyki współczesnych mocarstw, wcale nie tak odległe od podobno odrzuconych dziewiętnastowiecznych standardów, również nie powinny stać się przedmiotem rozważań? Tego zagadnienia, w szczególności pytania, czy narody cieszą się jakimiś prawami, na przykład prawem do równego traktowania, do własnych rządów i suwerenności, autor w ogóle nie porusza. Nawiasem mówiąc, poza zachodnim „światem równości”(?) pozostaje większość ludzkości. Jakie są perspektywy tej większości, bez czego trudno mówić także i o perspektywach Zachodu, o tym autor nie wspomina.

Kizwalter kończy apostrofą do koniunktury. Ale tu pojawia się zasadnicze pytanie, któremu nie poświęcił ani słowa. Czy koniunktura, a więc wzrost i rozwój, mogłaby funkcjonować w świecie pozbawionym nierówności, konfliktu, rywalizacji i związanego z tym ryzyka? Wydaje się, że historia systemu komunistycznego i jego upadku — także w formie realizowanej dziś w Chinach — dała na to pytanie oczywistą odpowiedź. Kapitalistyczna rywalizacja z natury rzeczy prowadzi do nierówności, ale alternatywą jest, jak powiedział Winston Churchill, „równy podział biedy”. W jakim stopniu i w jakim zakresie warto zatem walczyć o tę upragnioną równość, tak, aby nie prowadziła do zabójczego zastoju?

Zapewne można by dłużej ciągnąć listę różnych wątpliwości, bo też omawiana książka ma zakres bardzo szeroki i autor po drodze potrąca wiele dyskusyjnych kwestii. Ważne jest jednak to, że mamy do czynienia z tematem o wysokiej randze dla poszukujących syntezy historycznej, politologicznej i filozoficznej, a także o wysokiej aktualności. Erudycja i talent autora tworzą ramy dla szerszej refleksji czytelników i recenzentów, którzy zapewne wskażą i inne aspekty tej problematyki, problemy których nie zauważył niżej podpisany.

Janusz Żarnowski  
Polska Akademia Nauk  
Instytut Historii

*Sex in Antiquity. Exploring Gender and Sexuality in the Ancient World,*  
edited by Mark Masterson, Nancy Sorkin Rabinowitz, James  
Robson, Routledge, London–New York 2015, s. 567

Zainteresowanie seksualnością, życiem seksualnym i obyczajowością w zakresie erotyki nie słabnie od lat, co z pewnością jest — lub było — przede wszystkim rezulta-

tem recepcji znanego dzieła Michela Foucaulta czy czasem polemiki z koncepcjami wielkiego francuskiego myśliciela (cf. „Rethinking Sexuality: Foucault and Classical Antiquity”, red. D. Larmour, P. Miller, C. Platter, Princeton 1998). Rozwój *gender studies* i badań nad współczesną seksualnością *homo sapiens* oraz jej znaczeniem dla kultury i właściwie całości stosunków społecznych w dzisiejszym świecie nie pozostaje bez wpływu na zainteresowanie tą problematyką w świecie antycznym, zwłaszcza że w dzisiejszej nauce nie ma jednolitego poglądu ani na sprawę zachowań erotycznych ludzi antyku, ani co do miejsca seksualności w życiu społeczeństw świata antycznego (dość przypomnieć różnice stanowisk co do roli greckiego homoerotyzmu i porównać klasyczną, znaną także w polskim przekładzie książkę Kennetha Dovern z najnowszym dziełem Jamesa Davidsona, „The Greeks and Greek Love”, London 2007). Badania komplikuje naturalnie ta okoliczność, że źródła starożytne są bardzo rozmaite, najczęściej mówią o wzorach i postulowanych zachowaniach, a nie o rzeczywistych zwyczajach ludzi, pochodzą z różnych terenów i epok, a w szczególności w wypadku źródeł greckich stosują bardzo niejednorodną terminologię, nie zawsze adekwatną do naszych pojęć i na dodatek z wcale niekonsekwentnym użyciem tego samego terminu. Pierwszą próbę systematycznego przedstawienia, omówienia i wytłumaczenia pojęć antycznych z tej dziedziny podjął jeszcze w 1932 r. Niemiec Gaston Voerberg, z zawodu lekarz seksuolog i historyk medycyny, zajmujący się antykiem na poły amatorsko („Glossarium eroticum”, obecnie dostępne wznowienie w wydawnictwie Müller & Kiepenheuer, Hanau Main 1968), niewątpliwie przełomowe znaczenie miała znana, dziś już prawie klasyczna praca amerykańskiego filologa Jefferey’a Hendersona, „The Maculate Muse. Obscene Language in Attic Comedy” (New York–Oxford 1991). Nie tak dawno (2005) pojawiła się także, podobnie jak recenzowana książka w wydawnictwie Routledge, swego rodzaju encyklopedia seksu w starożytności (John G. Younger, „Sex in the Ancient World from A to Z”). Mamy teraz do czynienia z próbą przedstawienia kompendium podejmującego całość problematyki zachowań seksualnych ludzi starożytności tak w społeczeństwach Wschodu Starożytnego (Part I: „Ancient Near East”, s. 13–950), jak i Grecji (Part II: „Archaic, classical and Hellenistic Greece”, s. 97–331) i Rzymu (Part III: „Republican, imperial and late–ancient Rome”, s. 333–551).

Wypada zauważyć, że niemal równocześnie ukazały się dwa inne solidnej objętości tomy o podobnym charakterze. Mam tu na myśli dzieło w znanej i cenionej serii (Blackwell Companions to the Ancient World) wydawnictwa Wiley Blackwell („A Companion to Greek and Roman Sexualities”, edited by T.K. Hubbard, Oxford 2014) oraz zbiór studiów „Ancient Sex. New Essays” (edited by R. Blondell, K. Ormand, The Ohio State University Press, Columbus 2015). Oba te kompendia obejmują jednak tylko świat grecki i rzymski. Rzut oka na spis treści wszystkich trzech tomów upewnia czytelnika, że niewiele nazwisk autorów w nich się powtarza (naturalnie w żadnym tomie zbiorowym poświęconym seksualności w starożytności nie może zabraknąć Andrew Leera czy Sary Boehringera), a reprezentują oni wiele ośrodków naukowych tak z Ameryki, jak i Europy. Niewątpliwie jest to najlepszy dowód, jak bardzo na świecie (choć akurat nie w Polsce) rozwinięte są studia historyczne nad problematyką seksualności, przynajmniej jeśli chodzi o starożytność.

Recenzowany tom ma jednak nieco inny charakter niż dwa inne, wspomniane wyżej. „Companion” pod redakcją Hubbarda, zgodnie zresztą z charakterem serii, to rzetelne wprowadzenie w problematykę, przeznaczone głównie dla początkujących adeptów i użyteczne w dydaktyce uniwersyteckiej, chociaż naturalnie także i specjalista uzna zgromadzone w nim studia za interesujące. Ale ambicją autorów było raczej dać krótkie, treściwe zarysy aktualnego stanu badań nad poszczególnymi zagadnieniami, ukazanymi wprawdzie na podstawie analizy źródeł, ale potraktowanymi dosyć zwięźle. Zgromadzenie 37 szkiców na 628 stronach (w tym ilustracje i bibliografia) nie mogło pozostać bez wpływu na skrótowość ujęcia poszczególnych kwestii. Z kolei zbiór wydany przez Ohio State University zawiera oryginalne, interesujące, powstałe w wyniku rzetelnego badania źródłowego eseje (w amerykańskim znaczeniu tego słowa), ale z założenia nie ma dać obrazu całej problematyki, lecz przedstawia wybrane zagadnienia ze szczególnym uwzględnieniem homoseksualizmu tak męskiego, jak i kobiecego (świetny tekst Boehringer, „The Illusion of Sexual Identity in Lucian’s Dialogues of the Courtesans 5”, s. 253–284). O charakterze tej książki i zainteresowaniach badawczych autorów najlepiej świadczy wstęp (K. Ormand, R. Blondell, „Introduction: One Hundred and Twenty-Five Years of Homosexuality”, s. 1–22) oraz „Epilogue” („Not Fade Away”, s. 308–328) pióra Davida Halperina, znakomitego specjalisty w zakresie badania historycznego zjawiska homoseksualizmu (cf. jego słynną książkę „How to Do the History of Homosexuality”, Chicago–London 2004). Natomiast omawiany tu tom wydawnictwa Routledge istotnie usiłuje przedstawić całość problematyki *gender and sexuality* ukazanej na podstawie rzetelnie opracowanych *case studies*. Intencją redaktorów, o czym sami piszą we wstępie (s. 1), było nie podsumowanie problematyki, ale właśnie ukazanie obecnych zainteresowań badawczych i aktualnie prowadzonych prac. Zgromadzili równo trzydzieści artykułów (trzeba dodać, że na 550 stronach dużego formatu, drobno i gęsto zadrukowanych) obejmujących tereny i epoki od starożytnego Izraela i Mezopotamii do późnego antyku. Dokładne omówienie tych prac przekracza w sposób oczywisty kompetencje jednego recenzenta, a i nie mogłoby mieć miejsca w recenzji o rozsądnych rozmiarach.

Redaktorzy tomu zgromadzili autorów reprezentujących podobne stanowiska badawcze. Podstawowym założeniem metodologicznym wszystkich pomieszczonych tu studiów nie jest bynajmniej modny ostatnio także w badaniach nad antykiem opis emiczny (choć można wątpić, czy jest on rzeczywiście możliwy w wypadku kultury martwej), a wręcz przeciwnie — zastosowanie pojęć współczesnych *sex, gender and sexuality* do starożytności, czyli, zgodnie ze stanowiskiem tzw. esencjalistów, dostrzeganie zjawisk obiektywnie (zdaniem badacza) istniejących w badanej społeczności (i niezależnych od uwarunkowań kulturowych), nawet jeśli nie są one wyodrębnione i nazwane przez język danej kultury. Można się z takim ujmowaniem zjawisk w kulturach świata starożytnego zgadzać albo i nie. Szczególne wątpliwości budzi u wielu badaczy podejście do miłości jednopłciowej, ponieważ Grecy długo chyba nie dostrzegali w *paidierastia* niczego jakościowo innego od innych sposobów działania Erosa i realizacji ludzkiego pożądania (w sferze cielesnej) oraz potrzeby miłości (w sferze uczuć). Miłość do Heleny lub Penelopy była równie naturalna, jak miłość Achilleśa do Patroklosa czy Puzaniasza do Agatona. Właśnie dlatego, wbrew tytułowi wspomnianej wyżej książki Dovera, kwestio-

nuje się czasem zasadność pojęcia „homoseksualizm grecki”. Trzeba jednak przyznać, że takie podejście (*etic*, a nie *emic*) pozwala badaczowi dostrzec pewne aspekty zjawiska erotyzmu w starożytności przy opisie emicznym raczej mało zauważalne.

Ale nie jest wcale ideą przewodnią całego tomu mechaniczne przeniesienie pojęć używanych w dzisiejszej antropologii kultury czy socjologii (zresztą przecież też dalekich od jednoznaczności) do starożytności. W odniesieniu do greckiego homoerotyzmu wszyscy autorzy (Alastair Blanshard, Andrew Lear, Walter Duvall Penrose Jr i Allison Glazebrook) zgodnie podkreślają specyfikę zachowań i norm obyczajów starożytnych, choć jednocześnie nie wahają się, zgodnie z stanowiskiem esencjalistów, pisać o homoseksualizmie i to stosując aparat pojęciowy dzisiejszej kultury (studium Blansharda nosi tytuł „Fantasy and the homosexual orgy: Unearthing the sexual scripts of ancient Athens”). Podobnie jest w wypadku problematyki kobiet. Autorzy wychodzą z podstawowych założeń teorii *gender* i zwracają uwagę na kulturowe konstruowanie „kobiecości”, ale nie tracą z pola widzenia specyfiki antyku, choć kwestionują czasem przyjęte w nauce sądy. Z tego punktu widzenia zwraca szczególnie uwagę niezmiernie interesująca rozprawka Edwarda M. Harrisa („‘Yes’ and ‘No’ in Women’s Desire”, s. 298–314), w której autor przekonująco dowiódł, wbrew dotychczasowym poglądom, że Grecy w wielu okolicznościach dostrzegali i akceptowali pożądanie erotyczne (*desire*) ze strony kobiet, oczekiwali erotycznego zainteresowania kobiety w małżeństwie, a ponadto liczyli się z jej przyzwoleniem lub nie na akt seksualny.

Nieco inne stereotypy burzy studium Amy Rychlin („Reading boy–love and child–love in the Greco–Roman world”, s. 352–373) wskazując, że także w obyczajowości rzymskiej mieściło się seksualne zainteresowanie młodymi chłopcami, przy czym również stanu wolnego, a zainteresowanie seksualne kierowało się często ku chłopcom w wieku prawie dziecięcym, co nikogo nie dziwiło. Jak słusznie zauważa autorka, także w oczach Rzymian *children looked like Ganymedes or Erotes, not angels* (s. 368).

Wspominałem już wyżej, że wszystkie zamieszczone w tym tomie *essays* to solidne i nowatorskie studia naukowe. Nie sposób omówić ich wszystkich, a krzywdzące mogłoby być wyliczanie tych, które zdaniem recenzenta (niemającego na dodatek żadnych kompetencji w wypadku Wschodu Starożytnego i dość ograniczone w wypadku Rzymu) wnoszą do nauki najwięcej. Piszący te słowa nie może się jednak oprzeć pokusie, by wymienić przynajmniej jeszcze trzy, które jego zdaniem stanowią istotny krok naprzód w dotychczasowych badaniach i mogą mieć charakter przełomowy. Taki jest z pewnością esej Leara, „Was pederasty problematized?” (s. 115–136), podkreślający, że przeceniana często w dotychczasowych badaniach refleksja etyczna nad miłością homoseksualną i skłonność do jej idealizowania jest zjawiskiem dość późnym, pojawia się dopiero gdzieś w ciągu V w. p.n.e. (s. 115). Autor zwalcza też pogląd, jakoby miłość pederastyczna była zjawiskiem charakterystycznym tylko dla kultury arystokratycznej i jeszcze w Atenach V w. występującym jedynie wśród elity społecznej i kulturalnej. Niezwykle interesujący jest artykuł Penrose’a Jr, „Before queerness? Visions of a homoerotic heaven in ancient Greco–Italic tomb paintings” (s. 137–156), stawiający tezę, że inicjacje orfickie na terenie Italii mogły obejmować praktyki homoseksualne, a do wyobrażeń szczęśliwości pośmiertnej należało (u mieszkających tam Greków i może też Etrusków pozostających pod wpływem wierzeń orfickich) przekonanie o tego rodzaju wiecznej i szczęśliwej miłości

w zaświatach. Z kolei Craig Williams, znany przede wszystkim jako autor podstawowej dziś monografii homoseksualizmu rzymskiego, symetrycznej w pewnym sensie do dzieła Dovera („Roman Homosexuality. Ideologies of Masculinity in Classical Antiquity”, New York–Oxford 1999), daje znakomitą analizę pojęć i terminów łacińskich stosowanych do określenia mężczyzn, których zachowania były niezgodne z dominującym obrazem męskości („The Language of Gender. Lexical semantics and the Latin vocabulary of unmanly men”, s. 461–481). To studium jest świetnym przykładem twórczego i owocnego zastosowania metod i ujęć właściwych dla *gender studies* w odniesieniu do materiału pochodzącego ze starożytności.

Ten okazały tom znakomitych studiów powinien z pewnością stać się podstawową lekturą dla wielu badaczy antyku, niekoniecznie tylko tych, których interesuje problematyka norm i zachowań seksualnych w starożytności. Autorom udało się pokazać, jak bardzo zachowania seksualne i żywione w tym przedmiocie przekonania wpływały na całość kultury i życia społecznego w starożytności. Można też zaryzykować sąd, że zgodnie z zamiarem redaktorów tomu wiele zawartych w nim rozpraw będzie prawdziwą inspiracją dla nowych badań i podstawą nowego spojrzenia na rozmaite zjawiska z zakresu szeroko pojętej kultury świata starożytnego. Powinien znaleźć się na półkach biblioteki każdego ośrodka naukowego, w którym prowadzi się badania nad antykiem. Dodać trzeba, że jest on starannie wydany, a do lektury zachęca także szata graficzna i będące integralną częścią narracji czytelne ilustracje (szkoda jednak, że tylko czarno–białe).

Włodzimierz Lengauer  
Uniwersytet Warszawski  
Instytut Historyczny

*Bodies in Transition. Dissolving the Boundaries of Embodied Knowledge*,  
red. Dietrich B o s c h u n g, Alan S h a p i r o, Frank W a s c h e c k, Paderborn  
2015, s. 354 + XVI

Ciało ludzkie, jak wywodziła niegdyś Mary D o u g l a s<sup>1</sup>, reprezentuje porządek społeczny i z tego choćby względu techniki posługiwania się nim (by użyć sformułowania Marcela M a u s s a<sup>2</sup>) muszą odzwierciedlać i dostosowywać się do społecznych norm. Problem na płaszczyźnie społeczno–kulturowej stanowią jednak przypadki, gdy ciało przedstawia samo z siebie transgresję społecznych standardów. Pojawia się wówczas wiele istotnych pytań, jak choćby: W jaki sposób różne kultury i społeczeństwa konstru-

<sup>1</sup> M.in. M. Douglas, *Symbole naturalne. Rozważania o kosmologii*, przeł. E. Dżurak, Kraków 2004.

<sup>2</sup> M. Mauss, *Sposoby posługiwania się ciałem*, przeł. M. Król, [w:] M. Mauss, *Socjologia i antropologia*, przeł. M. Król, K. Pomian i J. Szacki, Warszawa 2001, s. 391–410.